

Śladami Tysiąclecia

Nicolaus Copernicus Torunensis

Utarło się powiedzenie Toruń — miasto Kopernika. Istotnie, ujrzał tu światło dzienne genialny astronom polski, a dziś sporo instytucji nosi jego imię: uniwersytet, liceum, szpital, a nawet fabryka produkująca słynne pierniki. W bazylice św. Jana i przed ratuszem stoją pomniki wielkiego humanisty, a przy ulicy jego imienia dom, w którym się urodził.

Kimże był ten, który zwał się toruńczykiem i czym się zasłużył, że tak dumnie są Toruń i Polska z jego synostwa?

Smiało można powiedzieć, że wraz z Wojciechem z Brudzewa — jego profesorem astronomii, Andrzejem Fryczem Modrzeuskim, Janem Ostrorogiem, Mikołajem Rejem, Janem Kochanowskim i wielu innymi należy do grona najświetniejszych postaci polskiego Odrodzenia i zajmuje w nim najwybitniejsze miejsce.

Urodził się w Toruniu 19 lutego 1473 roku w zamożnej i wpływowej rodzinie kupieckiej. Od 10 roku życia, po śmierci ojca znajdował się pod opieką swego wujka, żarliwego patrioty, biskupa warmińskiego Łukasza Waczenrode. Studiował w latach 1491—1495 w Akademii Krakowskiej słynnej już wówczas, głównie z wysokiego poziomu nauk ścisłych. To tu Kopernik zasmakował w astronomii i stąd wyniósł gruntowną znajomość ówczesnej matematyki i astronomii, a także pewne umiejętności malarskie. Na przełomie XV i XVI wieku dwukrotnie Kopernik przebywał we Włoszech. Na uniwersytecie w Bolonii studiował prawo, a w słynnej z wysokiego poziomu nauk lekarskich Padwie — medycynę. Wchłaniał wielką kulturę włoskiego renesansu. Kontaktował się z słynnymi astronomami i matematykami. Był uczniem i przyjacielem wybitnego astronoma Dominika Marli Novarą z Ferrary. Z nim dokonał obserwacji Księżyca, których wynikiem jest stwierdzenie nieścisłości ptolemeuszowskiej teorii ruchu Księżyca. Studiował dzieła strotyńskich filozofów i astronomów. Był młodym posługiwacem się materiałami źródłowymi, uczył się języka greckiego. Nie stronił też od poezji i malarstwa.

Po powrocie z Włoch w 1503 roku, Mikołaj Kopernik dostał się w wkręty życia publicznego Warmii. Piastował szereg odpowiedzialnych stanowisk kościelnych i administracyjnych. Był kanonikiem przybocznym biskupa Waczenrode i administratorem dóbr kapitałowych. Na sejmiku w Grudziądzu dał się poznać jako wytrwały ekonomista przedstawiając swoją rozprawę „O sposobie bicia monety”. Perwersy wykrył prawo wypierania pieniądza lepszego przez gorszy. Organizował obronę zamków warmińskich przed Krzyżakami. W czasie wojny z Krzyżakami w 1520 r. przez rok dowodził obroną zamku w Olsztynie. Cechowała go w tym zaradność i odwaga. Był lekarzem, i to chyba dobrym, gdyż nawet księżę Albrecht zapraszał go do łóża swego chorego przyjaciela.

W publicznej działalności szczególnie charakterystyczna była polityczna i obywatelska postawa Kopernika. Był w tym spadkobiercą idei politycznych Waczenrodów, wernym synem Polski. Bronił Warmii i Prus przed Krzyżakami i był rzecznikiem interesów polskich w Prusach.

Każdą wolną od rozlicznych obowiązków chwilę Kopernik poświęcał ukochanej przez siebie „królowej nauk” — astronomii. Obserwował, liczył i analizował ruch ciał niebieskich. I na tym polu położył największe zasługi. Zastąpił nie tylko dla swej ojczyzny, ale dla całej ludzkości. Jego odkrycia, jak pisał Śniadecki, „rozum ludzki odkryty rozległą chwałą i zaszczytem”. Odkrył bowiem i wytłumaczył prawdziwą budowę świata.

Przedkopernikański wszechświat, znany w postaci ptolemeuszowskiego modelu geocentrycznego, był czymś statycznym. Nieruchomo i centralnie położona Ziemia wyłączała myśl o względności praw przyrody. Utrwalilo się przekonanie, że cały kosmos jest podporządkowany Ziemi, że Słońce istnieje po to, aby ją ogrzewać i oświetlać. Księżyć — aby świecić w nocy i wskazywać ludziom czas, gwiazdy — aby wskazywać ludziom ich przyszłe losy. Prawa natury były związane z Ziemią i nie mogło być mowy o ich jedności lub uniwersalności. Konsekwencją systemu była zasadnicza odrębność nieba i Ziemi, podział świata na światalny i nadprzyrodzony. Cały ten światopogląd stał się nagle myślowym długiego szeregu pokoleń, stał się czymś oczywistym.

Wbrew ustalonej tradycji, Kopernik zajmował się nie komentowaniem autorów i uzgadnianiem tekstów, lecz zwracał się bezpośrednio do natury po odpowiedź na dręczące go pytania. Dla niego kryterium wartości teorii naukowej była nie logiczna konstrukcja, lecz zgodność twierdzeń z obiektywną rzeczywistością. Dla nas obecnie jest to elementarna prawda, ale w czasach Kopernika idea ta była miazdzącym ciemem, wymierzonym w sposób myślenia wielu pokoleń, była prawdziwą i głęboką rewolucją ducha. Odtąd ludzkość nie zadowalała się snuciem rozmowań logicznych, nie wystarczy jej wiedza zrodzona z samych rozmyślań, lecz poszukuje przyczyn i związków wzajemnych, zgodności wypowiedzi z rzeczywistością. Zgodnie z obiektywną rzeczywistością, w heliocentrycznej teorii Kopernika Słońce z rzędu planet awansowało na należne mu miejsce w centrum ówczesnego świata, a Ziemia znalazła się w szeregu planet, krążących posłusznie wokół Słońca.

Przez swe odkrycie i metodę badań Kopernik wskazał drogę ku nowemu zbadaniu przestrzeni Wszechświata. Idąc tą drogą, dotarliśmy dziś do granic widzialnego za pomocą naszych teleskopów świata. Rozmiary tego świata przewyższają setki milionów razy układ planetarny, tj. świat Kopernika. Osiadamy naszymi pojazdami kosmicznymi na powierzchniach naszych kosmicznych sąsiadów. Człowiek żyje dzisiaj w tym wielkim Wszechświecie i jest obywatelem tego kosmosu. Nie zajmujemy w nim uprzywilejowanego położenia: Ziemia nasza jest jedną z wielu planet, Słońce nasze jedną z niezliczonych gwiazd i to gwiazda przeciętna. Nasza galaktyka jest również jedną z wielu galaktyk nieba. Być może, i my nie jesteśmy sami jako istoty myślące.

Tak więc, ten wielki obywatel Torunia, najsynniejszy Polak, był również genialnym uczonym. Dobrze się więc wie, że na zbliżającą się 500 rocznicę jego urodzin przygotowuje się i jego ojczyzna, by uczcić Kopernika — Polaka, i Toruń — by uczcić Kopernika — Toruńczyka, i nauka polska — by uczcić Kopernika — uczonego. Są podstawy by sądzić, że rozbuduje się jeszcze już dzisiaj największe, choć najmłodsze polskie obserwatorium astronomiczne w Płunicach pod Toruniem, że społeczeństwo Torunia otrzyma placówkę, w której będzie mogło zgłębiać kopernikańską naukę i odkrywać tajemnice Wszechświata — Ludowe Obserwatorium Astronomiczne i Planetarium.

Dr ANDRZEJ WOSZCZYK

na cenzurowanym

Wszystkie te braki w zaopatrzeniu powstały wyłącznie z winy kierowników sklepów detalicznych. Hurtownie bowiem miały towar. Wódczkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego stwierdza, że niektóre sklepy nie składały zamówień na brakujące towary od dłuższego czasu, niektóre nawet od początku III kwartału. Hurtownia Centrali Ryb-